



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk. z odosowaniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Żduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 6 wieczór; w niedziele i święta do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 6 do 7 wiecz. „G. Ł.” wychodzi codz. o g. 6 rano, w poniedziałki i dni poświęcone o g. 8 po poł.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologia — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobną ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

poddyrektora: Fr. Rykowskiego.

Dziś,
19 listopada

„EROS i PSYCHE”

Powieść dramatyczną
w 6 obrazach
J. Żuławskiego.
(Ceny zwyczajne).

O ratunek dla Lwowa.

W niedzielę odbyło się liczne zebranie Lwowian, mieszkających w Warszawie w sprawie ratowania Lwowa. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję do Rządu Polskiego, którą przedstawiciele zebrania przedłożyli natychmiast Komendantowi Piłsudskiemu, nadto postanowiono wydać odezwę do mieszkańców Warszawy, zwołać wiec ogólny w sprawie pomocy dla Lwowa, a wreszcie utworzyć stały komitet, mający zajmować się tą sprawą.

Rezolucja domaga się od rządu, by on natychmiast ekspedycję wojsk owa celem przywrócenia porządku i bezpieczeństwa w zagrożonej barbarzyńskim zniszczeniem części kraju, a zwłaszcza w tak ciężko dotkniętym Lwowie. Równocześnie z akcją militarną winna być przygotowana pomoc aprowizacyjna i sanitarna dla cierpiącej ludności Lwowa.

Zanim zaś Lwów będzie oswobodzony, wzywają zebrani rząd polski do natychmiastowego zorganizowania komunikacji lotniczej dla uzyskania dokładnych wiadomości o stanie rzeczy we Lwowie, orzeka dla niesienia otuchy jego bohater-skim obrońcom i znękanej ludności.

Na czele delegacji, która udała się do Komendanta Piłsudskiego, stanęli prof. Bogucki i prof. Łukasiewicz.

Podobno gen. Rozwadowski wyraził gotowość stanąć na czele oddziałów wojska mających udać się na odsiecz Lwowa.

ODEZWA.

Warszawo!

Od dwóch tygodni Lwów oblewa się krwią, czerwieni łuną pożarów i wyciąga ręce o pomoc — naprzód!

W dzień Wszystkich Świętych rzuciły się na miasto z pomocą władz austriackich wojska rusińskie, stojące w nim za-

loga, podczas gdy pułki polskie jakby umyślnie wysłano do czeskich i niemieckich prowincji lub gdzieś nad Czarne morze. Żołnierze rusińscy, prowadzeni przez przywódców politycznych, którym jeszcze przed wojną wykazywano publicznie, że stoją na żołdzie pruskim, wspomagani przez watahy rozbójnicze, zbiegające się zewsząd do miasta, owładnęli znaczną częścią Lwowa. Ludność polska, z posteród której wszystkich mężczyzn dawno już wielokrotnie powtarzane branki wypędzili do rowów strzeleckich bezbronna, znalazła się na łasce rozszalałej czerni. Garść młodzieży i przypadkowo bawiących w domu wojskowych, kobiety, nawet nieletnie dziewczęta, bohaterstwo bronią się już dni siedemnaście. W głodzie i niedostatku, wśród walk ulicznych i rabunków, Lwów ufa w Boga i w Polskę; Lwów który był pierśią Polski, Lwów semper fidelis wierzy, że Polska go nie opuści!

Warszawa Lwowa nie zna, Lwów jest daleko, o Lwowie się nie myśli wśród zamętu i sporów politycznych. Warszawa, powie ktoś, sama przecie ledwie zrzuciła obce jarzmo. Warszawa jest jednak stolicą Polski i jej sercem; Warszawę stać na to, by o całej pamiętała Polsce — i tak być musi, jeżeli stolica nie ma stracić swej stołecznej godności. Warszawa musi objąć swą myśl wszystkie ziemie Polski aż po najdalej kresy!

My garść Lwowian, którzy w stolicy dla przyszłości Polski pracujemy, w Two ręce, Warszawo, składamy losy naszego drogiego miasta, naszych matek, żon i dzieci, o których nie wiemy, czy nie padły już ofiarą wroga. Kto tak, jak Ty Warszawo, przeszedł wiek męczeństwa, ten nie zamknie uszu na nasze wołanie, nie odwróci oczu od łuny, krwawiącej się na niebie, nie zostawi Lwowa na za-trzał!

Warszawo, ratuj Lwów ginący!

Nominacje w armii polskiej.

Warszawa 18 listopada.

Naczelný wódz wojsk Polskich Józef Piłsudski zamianował szefem sztabu generalnego gen. dywizji St. Szeptyckiego następnie mianowani zostali dowódcami okręgów. 1) okręg warszawski pułkownik Kaz. Ossenkowski, 2) okręg lubelski — pułk. Rydz-Smigły, 3) okręg kielecki — gen. Iwaszkiewicz, 4) okręg łódzki — gen. Jan Romer, 5) okręg krakowski — gen. dywizji Emil Gologorski.

Atak na Oświęcim.

Kraków 18 listopada.

Jak donosi Krakowski Kurjer Ilustrowany, banda złożona z 4-ch tysięcy osób, napadła na Oświęcim. Atak odparto.

Armia niemiecka wraca z frontu Zachodniego.

Podług doniesień telegrafu iskrowego, powrót z frontu żołnierzy przy uwzględnieniu stanu komunikacji i życia gospodarczego już się rozpoczął. Najpierw powracają stare roczniki żołnierzy, urodzonych aż do 1879 roku, oraz Alzacczyzy i Lotaryńczycy, którzy nie służą dobrowolnie, a także żołnierze, pochodzący z obszaru lewego Renu, podlegającego ewakuacji, o ile nie należą do roczników 1898 i 1899 roku. Każdy żołnierz przy odsyłaniu do domu otrzymuje 50 marek i ubranie.

Pierwszy pociąg z wojskami, powra-

Notyfikacja niepodległego państwa polskiego.

Do pana prezydenta Stanów Zjedn. do Królewskiego rządu angielskiego, do Rządu Rzeczypospolitej francuskiej, do Królewskiego rządu włoskiego, do Cesarskiego rządu japońskiego, do Rządu Rzeczypospolitej niemieckiej i do Rządów wszystkich państw wojujących i neutralnych.

Jako wódz naczelny armii polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie państwa polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.

Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych — wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonany.

Państwo po skie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski — przez ustrój, zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na armii polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrażymy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udziela swej pomocy i braterskiego poparcia polskiej Rzeczypospolitej odróżnionej i niepodległej.

Wódz naczelny
Piłsudski.
Za ministra spraw zewnętrznych
Filipowicz.

cającymi z frontu zachodniego, przejeżdżał już wczoraj przez Berlin, kierując się dalej na wschód.

Powrót jeńców koalicyjnych

Jak się dowiaduje Agencja Hol. z Hagi, oczekuje się tutaj 100 tys. jeńców koalicyjnych z Niemiec. Odbyła się rada ministrów, na której uchwalono utworzyć komisję, celem aprowizacji i dalszego transportu tych jeńców.

Znikomo małe ofiary rewolucji w Berlinie.

Według doniesień dzienników, pogłoski o rzekomo wielkiej liczbie ofiar rewolucji w Berlinie są zupełnie bezpodstawne. Ogółem pochowano 14 ofiar rewolucji. Prócz tego zastrzelono trzy osoby za rabunki.

Konstytuanta czeska.

Posiedzenie czeskiego sejmiku konstytucyjnego zwołano na dzień 14 b. m. Na posiedzeniu tem miał się przedstawić nowy rząd, wybrany przez Narodni Wybor i miano ogłosić rzeczpospolitą czesko-słowacką.

Rumuni na Podolu.

Wojsko rumuńskie wkroczyło na Podole i zajęło Mohylów. Wtargnięcie to nastąpiło, jak donoszą pisma rumuńskie, aby uchronić Rumunję przed zalewem dezertorów austriackich, a stało się za wiedzą koalicji.

Piłsudski do Focha.

Wódz naczelny armii polskiej wysłał do marszałka Francji Focha następujące telegramy:

1) Genealissimus Foch, Marszałek Francji, główna kwatera wojsk sprzymierzonych, Francja.

Nie mając możliwości skomunikowania się iskrowo wprost z p. prezydentem Stanów Zjednoczonych, zwracam się do rządu Rzeczypospolitej z prośbą, aby zechciał za pośrednictwem Waszej Ekscelencji przesłać Mu następującą depezę:

Pan Wilson, Prezydent Stanów Zjednoczonych.

W imieniu armii polskiej, której jestem wodzem naczelnym, proszę pana prezydenta o łaskawą zgodę, aby polskie oddziały wojskowe, skupione pod sztandarem amerykańskim, zostały możliwie prędko skierowane do Polski i włączone do armii polskiej, stojącej obecnie pod moimi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znosił okupację wojsk obcych, przygotowuje się obecnie z największym zapalem do przyjęcia na ziemi ojczystej swych synów, rozproszonych po całym świecie. Naród polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich żołnierzy polaków, którzy walczą pod sztandarami obcymi.

Polska, która pana prezydenta uważa za swego pierwszego orędownika, będzie widziała w pańskim przyzwoleniu nowy dowód zainteresowania i życzliwości dla sprawy polskiej.

Piłsudski.

Warszawa, 16 listop. 1918 r.

Sprawy pokoju powszechnego.

Kolonia, 18 listopada. P. A. T.

„Kölnische Volkszeitg.” donosi, że pierwszy projekt pokoju tymczasowo jest zapoczątkowany.

Berlin, 18 listopada.

W sprawie wydania okrętów niemieckich koalicji zgodnie z postanowieniem podpisanym warunków zawieszenia broni na zgromadzeniu szefów łodzi podwodnych w Wilhelmshaven, przyjęto rezolucję, w której między innemi powiedziano: „wszystkie zatoki niemieckich łodzi podwodnych są świadome poważnego położenia ojczyzny.

Po bohaterkiej kilkoletniej walce za ojczyznę zatoki te nie odmówią obecnie spełnienia ostatniego i najważniejszego obowiązku względem ojczyzny i zgodnie z otrzymanym rozkazem, przeprowadzą wszystkie niemożliwe łodzie podwodne do wyznaczonych miejsc.

Manifest socjalistów francuskich.

Bazyla, 18 listopada.

Z Paryża donoszą, że przywódcy socjalistów francuskich ogłosili manifest, potępiający bolszewizm i tych, którzy chcą go przeszczerzyć na grunt francuski.

Międzynarodowa ekspedycja przeciwko bolszewikom.

Kopenhaga, 18 listopada.

Petersburska „Prawda” donosi z Moskwy, że koalicja wyśle do Rosji międzynarodową armię przeciw bolszewikom. Akcja ta zamierzona jest na grudzień.

Wielkopolski sejm dzielnicowy.

Poznań, 18 listopada.

Komisariat naczelny rady ludowej zwołuje do Poznania na dzień 3 grudnia Sejm dzielnicowy, który ma wybrać naczelną radę ludową, określić zasady jej rządów, zatwierdzić hasła i programy narodów Wielkopolski i w ogóle wytknąć drogę działania na najbliższą przyszłość.

Hakatyści agituja w Poznańskiem.

Warszawa 18 listopada.

Wczoraj koła rządowe otrzymały wiadomość, że chwilowa przewaga polaków w radach robotniczych i żołnierskich w Poznańskiem przestała istnieć; buzi się tam pod wpływem oficerów niemieckich silna reakcja, skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko polakom.

Hakatyści zaczęli ponownie gwałtownie agitować.

2) Generalissimus Foch, Marszałek Francji, główna kwatera wojsk sprzymierzonych,

Francja.

Jako naczelny wódz armii polskiej, zwracam się do rządu francuskiego i Waszej Ekszellencji z prośbą, o łaskawe zarządzenie, aby wojska polskie, będące obecnie częścią armii francuskiej, zostały możliwie prędko skierowane do Polski i włączone w skład armii, stojącej obecnie pod moimi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znosił łajdę traju przez obce wojska, przygotowuje się obecnie z największym zapalem do przyjęcia na swej ziemi rodzimej synów Ojczyzny, rozproszonych po całym świecie. W przychylniej odpowiedzi rządu francuskiego naród polski widziałby nowy dowód wspaniałomyślności i cenną odznakę życzliwości Francji dla sprawy polskiej.

Piłsudski.

Warszawa, 16 listop. 1918 r.

Ustąpienie Daszyńskiego. Moraczewski prezesem ministrów.

Do

Ob. Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Obywatelu Komendancie!

Dnia 14 listopada b. r. powierzyłeś mi, Obywatelu Komendancie, sprawę przedłożenia sobie listy członków rządu, którego miałym być prezydentem ministrów. Zadanie moje mogło wypełnić sumiennie w ten sposób, że przekładałam dwa wnioski do zatwierdzenia:

1. Proszę o zatwierdzenie załączonej tu listy i mianowanie wedle niej członków Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

2. Proszę o przyjęcie mojej dymisji z urzędu prezydenta ministrów.

Z wyrazem głębokiej czi
Ignacy Daszyński mp.

Warszawa, dn. 18 list. 1918 r.

Do

Ob. Ignacego Daszyńskiego

w Warszawie.

Przyjmuję dymisję Pańską z urzędu Prezydenta ministrów Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Warszawa, dn. 18 list. 1918 r.

J. Piłsudski mp.

Daszyński mp.

Do

Ob. Ignacego Daszyńskiego

w Warszawie.

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Przyjmując dymisję Pańską, pośpieszam wyrazić Panu moje gorące podziękowanie za prawdziwie obywatelską pracę, której Pan w ciągu dni ostatnich dokonał, aby ułatwić mi ciężkie zadanie utworzenia pierwszego rządu w wyzwolonej od obcego najazdu Polsce.

Pragnę podkreślić i zaznaczyć, że w ciężkich z natury rzeczy układach, w kraju o nierozwiniętej jeszcze kulturze życia politycznego Wielce Szanowny Pan Poseł nie wahał się poświęcić dla dobra sprawy swoją osobę, aby tylko dojść do porozumienia się rozbieżnych dotąd czynników. Jakkolwiek układy zdołały dotąd jedynie posunąć bardzo daleko zbliżenie się i przebieg wzajemnym zaufaniem rozdzielonych dotąd synów jednej Ojczyzny, to jednak praca Pańska pozostanie niechybnie cennym wkładem do porozumienia się dostatecznego. Gdyby ono do skutku doszło, wówczas mógłbym podjąć się roli, którą poprzednio Panu proponowałam.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania z jakim pozostaję

J. Piłsudski mp.

Warszawa, dn. 18 listopada 1918 r.

Do

Ob. Jędrzeja Moraczewskiego

w Warszawie.

Mianuję Was, Obywatelu, Prezydentem ministrów Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Warszawa, dn. 18 listopada 1918 r.

J. Piłsudski mp.

Jędrzej Moraczewski mp.

Nowy gabinet polski.

We wczorajszym popołudniowym wydaniu, z powodu niedokładnego funkcjonowania telefonu, podaliśmy niekompletną listę gabinetu, na którego czele stanął p. Andrzej Moraczewski.

Dzisiaj powtarzamy więc ją po wtórnie:

Prezydent ministrów i minister komunikacji: Andrzej Moraczewski.

Minister spraw wojskowych i naczelny wódz polskich sił zbrojnych: Józef Piłsudski.

Minister spraw wewnętrznych: Stanisław Thugutt.

Minister spraw zewnętrznych: Leon Wasilewski.

Minister oświaty: Ksawery Prauss.

Minister sprawiedliwości: Leon Supiński.

Kierownik ministerstwa skarbu: Władysław Byrka.

Minister rolnictwa: Franciszek Wojda.

Minister aprowizacji: Antoni Miniewicz.

Minister pracy i opieki społecznej: Bronisław Ziemiński.

Minister ochrony, kultury i sztuk pięknych: Medard Downarowicz.

Minister poczt i telegrafów: Tomasz Arciszewski.

Minister handlu i przemysłu: Jerzy Iwanowski.

Ministrowie: Wincenty Witos, Tomasz Nocznicki, Marjan Malinowski.

Trzy miejsca w rządzie mają być zastrzeżone dla przedstawicieli zaboru pruskiego.

Również zastrzeżeni sobie kom. Piłsudski ministra robót publicznych.

„Bund” o nowym gabinecie.

Organ „Bundu” „Lebensfrage” donosi, że pierwszym krokiem nowego rządu będzie: 1) zaakceptowanie dekretu rządu lubelskiego; 2) proklamowanie wolności słowa, druku, zebrań i nietykalności osobistej; 3) wprowadzenie sądów polowych, do atrybucji których będzie należało sądownictwo w tych, którzy dążą do wprowadzenia w granice polski obcych wojsk, i tych co będą organizować zbrojne powstania przeciw ludowej Rzeczypospolitej polskiej. Również projektowane jest wysłanie ekspedycji karnej pod przewodnictwem min. Thugutta w celu zbadania i ukarania winnych dopuszczenia się pogromów w kieleckim.

Zagłębie Dąbrowskie pod hasłem „dyktatury proletariatu”.

Wobec ostatnich przewrotów politycznych w Austrii i Niemczech partie robotnicze już 2-go listopada przystąpiły do ścisłego zespolenia się, tworząc „Rady Delegatów Robotniczych”. Do Rad Robotniczych wybrani zostali przedstawiciele P. P. S. (Pr. Rew.); P. P. S. (lewica) i S. D. K. P. i L. nie zdołały wogóle przeprowadzić swych delegatów wobec skompromitowania, jakiego doznały przez „złamanie” strajku ostatniego w październiku.

8 b. m. stanęły wszystkie fabryki, kopalnie i huty w Zagłębiu, był to dzień historyczny dla ruchu robotniczego Zagłębia. O godz. 10-ej rano przed szkołą sztygarów w Dąbrowie zaczęły się schodzić jeden pochód za drugim, zgromadziły się tysiączne tłumy, nad którymi powiewały dziesiątki czerwonych sztandarów. Znajdujący się w Dąbrowie oddział żołnierzy ustawił karabinowe i przyjął względem ruchu postawą wojowniczą.

Widząc to „Rada Robotnicza” naprzecde w celu samoobrony zorganizowała „gwardię czerwoną” odbierając broń b. wojskowym austriackim i rozbrajając pojedyncze jednostki wojskowe napotymane na ulicy. Oddział żołnierzy poczuł się za słabym i ustąpił, wycofując się zupełnie z Dąbrowy. Uchwalono na wszystkich wiecach, iż jedynie „dyktatura proletariatu” zdolna jest do naprawy zła, wywołanego przez wojnę i przez politykę dotychczasowej „dyktatury burżuazji” i jedynie szybkie i konsekwentne uproszczenie środków produkcji i budowa nowego ustroju społeczno-gospodarczego i nacychmiastowego wykonania programu „minimum” może uchronić społeczeństwo od dalszej nędzy i wyzysku.

Jeszcze przed ustąpieniem z miasta żołnierze polscy zajęli lokal

„Resursy”, gdy robotnicy sądząc że lokal jest pusty chcieli się do tego dostać, żołnierze zaczęli strzelać do robotników. Przyczem zabity został Eugeniusz Furman (robotnik) przedstawiciel P. P. S. Pomimo słoty pogrzeb Furmana odbył się imponująco, tysiące robotników Zagłębia oddało ostatnią posługę zabitemu. W dniu tym stanęły wszystkie warsztaty pracy w Zagłębiu.

Przedstawiciel Rządu Lubelskiego Kuczewski nie mógł wobec nieustępliwej Rady Robotniczej ujednolicić współpracy Rady Robotniczej z Rządem Lubelskim i w Zagłębiu w dalszym ciągu rząd sprawuje Rada Delegatów Robotniczych, która zamierza wyłonić z siebie Komitet Wykonawczy do wydania manifestu Rady do ogółu robotników w Polsce. Charakterystycznym jest, że gdy delegaci P. P. S. (frakcji) z Lublina dążyli do kompromisowego załatwienia sprawy z Rządem w Lublinie, P. P. S. (fr.) w Zagłębiu stała przy hasle „dyktatury proletariatu” i wraz z P. P. S. (lewica) i S. D. głosowała przeciw bezwzględnej poddaniu się Lublinowi. Od Rządu Lewicowego w Lublinie żąda robotnicze Zagłębie czynu t. j. niezwłocznie z wprowadzeniem reform głoszonych w Manifestie. Zaprowadzony został powszechny 8-mio godzinny dzień pracy.

J. H.

Rezultat wyborów do Rad Robotniczych.

W wyborach robotników żydowskich do Rad Robotniczych w Warszawie w 25 związkach zawodowych do dnia 15 listopada wybrano: 63 soc. demokr., członków „Bundu”, 11 z ugrupowań sjonistycznych i 2 z S. D.

Z Warszawy.

Wiece.

W niedzielę w Warszawie odbył się szereg wieców, na których manifestowano swe sympatie na rzecz koalicji.

Na wiecu w Filharmonii wznoszono okrzyki na cześć Rom. Dmowskiego, gen. Focha, Ign. Paderewskiego i Korfante, jako męża upatrzonego na kierownika rządu. Uchwalono m. in. zwrócić się do kom. Józefa Piłsudskiego z żądaniami następującymi:

Utworzenie rządu istotnie narodowego, którego skład byłby wyrazem solidarności społecznej zjednoczonych dzielnic Polski.

Rozwiązanie nacychmiastowego wszelkiego rodzaju bojówek wojskowych, gdyż naród wolny zna tylko jedno wojsko.

Nawiązanie ścisłych stosunków ze sprzymierzeńcami Polski — państwami koalicji antyniemieckiej.

Na wiecu str. odr. nar. wysuwano postać Korfante, jako jedynego człowieka, który jest powołany do objęcia stanowiska premiera, jako prezydenta Rzeczypospolitej Ludowej chce stronniostwo widzieć Ign. Paderewskiego.

Miedzy rozmaitymi rezolucjami, jakie zapadły, postanowiono uznać żydów, samoszkujących na terytorium państwa polskiego za odcudzińców.

„Niech żyje armia narodowa”, „Niech żyje unia Litwy z Polską”.

Przy dworcu wiedeńskim wznoszono okrzyki na cześć koalicji i Wilsona.

Na rogu Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej z balkonów przemawiał poseł Korfanty, urządził mu gorącą owację. Gdy Korfanty z innymi postaciami z Wielkopolski wrócił z obchodu dorożką, wyprężniło konie i ciągnięto dorożkę z postaciami przy okrzykach owacyjnych.

Kiedy i jak wyjechał Beseler.

Pomimo rozmaitych pogłosek zostało wyjaśnione, że b. gen. gub. v. Beseler, dopiero w niedzielę rano wyjechał z Warszawy.

Delegowani przez władze wojskowe polskie oficerowie odprowadzili v. Beselera na przystani na Wiśle, gdzie b. gen. gub. wraz z asystą wsiadli na statek „Sokol” przewożony przez Niemców na „Piel”. Śród przynębiającej atmosfery dojechano do granicy pruskiej. Tam wyładował v. Beseler, żegnając się uprzejmie z asystą polską i załogą statku, miał podobno żyć w oczach.

Ostatni niemiecy poddali się.

Do soboty rano, kosary niemieckie na Ciepłej nie chciały się poddać wojsku polskiemu, strzelając do tych, co próbowali rozbroić. Po całonocnej strzelaninie, w sobotę rano Niemcy nareszcie opuścili koszarę.



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Oficerowie francuscy w Warszawie.

W niedzielę o godzinie 2 po południu widziano na ul. Marszałkowskiej dwa samochody, w których siedzieli oficerowie francuscy.

— Polskie znaczki pocztowe.

Wprowadzone zostały do użytku publicznego polskie znaczki pocztowe. Marki niemieckie z nadrukiem „General Gouvernement Warschau” wycofane zostaną w najbliższym czasie z obiegu. Posiadacze dawnych marek będą mogli wymieniać je na marki polskie.

Opera warszawska.

Wobec niedojścia do porozumienia z panią Korolewicz-Waydową związku artystów opery, ci ostatni będą prowadzić tymczasowo operę na własny rachunek, pani Waydowa natomiast stanowczo usunęła się od prowadzenia opery. — Kombinacja ta wymaga jednak jeszcze potwierdzenia przez Magistrat.

Wszyscy artyści i cała służba teatralna pozostaje nadal. Pensje gwarantowane będą tylko do wysokości 500 marek miesięcznie, pensje zaś ponad 500 marek zależne będą od wpływów kasowych. Dodatek drożyznany zostaje przyznany tylko służbie technicznej.

Legja akademicka.

Grupa akademików łódzian, wyjeżdżających do Warszawy w celu załączenia się do Legji akademickiej, uprasza kolegów, którzyby chcieli wyjechać, o stawienie się w środę dnia 20 listopada na placu 2-go oddziału Straży Ogniowej przy ul. Przejazd.

Wymarsz nastąpi w czwartek 21 b. m. z tegoż placu o godz. 11 min. 15 rano.

Liga kobiet P. P. W.

Okręg łódzki.

W myśl wezwania Naczelnego Zarządu zapraszamy wszystkie instytucje kobiece i zrzeszenia zawodowe oraz akademickie i harcerskie do współpracy.

Zebrań porozumiewawczych odbędzie się dn. 24 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w lokalu Ligi, ul. Przejazd nr. 1, II-gie piętro.

Przedstawicielki poszczególnych zrzeszeń proszone są o zaopatrywanie się w upoważnienia swych instytucji.

We wczorajszym „Kurjerze Łódzkim” znajdujemy pod tytułem „Prośba harcerzy” wezwanie inspektoratu harcerskiego do społeczeństwa o składanie potrzebnego ekwipunku dla oddziału harcerskiego, który w środę wyruszy z Łodzi do Warszawy.

Uważamy tą formę za niewłaściwą. Mamy w Łodzi patronat Z. H. P., którego obowiązkiem jest pomyśleć o wyekwipowaniu harcerzy a nie odwoływanie się do społeczeństwa, na wzór instytucji dobroczynnych.

Napewno sami harcerze nieprzyjemnie czuć się będą dotknięci tą zebrańką.

KRONIKA.

Z Biblioteki Publicznej.

Zarząd Tow. Biblioteki Publicznej zwraca się do wszystkich związków, partii, stronnictw, i instytucji społecznych naszego miasta, wydających jakiegokolwiek oświaty, komunikaty, broszury i t. p., będące w związku z wypadkami chwili obecnej, z prośbą o nadsyłanie takich do lokalnej Biblioteki, Andrzejka 16.

Druki te kierownictwo biblioteki gromadzi w tej myśli, iż jako bezpośredni głos b. żywego ruchu społecznego naszego miasta, w teraźniejszym momencie przełomowym będą one nieocenionym dokumentem historycznym dla przyszłych badaczy naszej doby.

- Z komisji przeglądowej Wojsk

Stała komisja przy powiatowej Komendzie Ubezpieczeń (Pasaż-Majera 9) dokonywająca codziennie po południu przeglądu ochotników do wojska z całego okręgu łódzkiego pod przewodnictwem por. Waso-
rza przy udziale lekarzy kapitana dr. Wętkowskiego i chorążego Mermosa, tu-
ż przed przedstawicielami społeczeństwa łódz-
kiego, podobnie jak dotychczas, czynna by-
ła i wczoraj i zakwalifikowała jako zdol-
nych 86 ochotników na ogólną liczbę 119.

Legia akademicka, która od dnia roz-
poczęcia już służy w koszarach na Lesznie,
zrosła znowu o 12 żołnierzy.

Sfery obywatelskie m. Łodzi, repre-
zentowali wczoraj w komisji pp. Michał-
owski, Zygmunt, Wagner, sędzia pokoju
Jurkowski, Gajdosiński, dyr. Świerczewski.

- Powrót jeńców.

Miasta położone na głównych trasach,
już zaczynają odczuwać na dobre skutki
powrotu z niewoli niemieckiej żołnierzy
w gile, a rosyjskich w szczególności.

Władze alarmują z Włocławka ciągły
napływ wracających z niewoli niemieckiej
rosjan. Nadchodzą oni setkami pieszo od
głaz i tutaj grzeszną, przyprawiając
o kłopot władze miejsowe.

Począwszy od 18 b. m. wysłano około
1.000 tych obdartych nieszczęśliwców do
Warszawy, ale znowu napływająca nowa
partia przeszło 500 i ciągle się zwiększa
liczba przybywających.

To samo dzieje się na stacji Mława
i na innych stacjach, położonych w blisko-
ści b. granicy.

- Obiady dla jeńców powracają- cych z Niemiec.

Aby zapewnić posiłek powracającym
z Niemiec wygłodzonym jeńcom wojen-
nym i robotnikom, którzy w domu opie-
ki przy ul. Miłsza 51 znajdują chwilową
gościnę, Kom. tan. kuch. zorganizował
dostarczenie obiadów z jednej z solidniej-
szych swoich kuchni. (Zakątna 64). W
tym celu kierownik Kom. tan. kuch. p.
Zaborski wyjednał odpowiednią ilość chle-
ba do obiadów bez kartek i zajął się u-
łatwieniem dostawy obiadów do domu o-
peki. Od poniedziałku wszystko będzie
gotowe na przyjęcie gości, którzy zaczę-
li napływać do kraju po paroletniej niewoli.

- „Dzień Znaczką” na dochód 2-oh Przytułków położniczych pod egidą Łódz. Chrz. Tow. Dobr.

Przytułki położnicze przy Łódz. Chrz.
Tow. Dobr. znalazły się w położeniu bez
wyjścia. Fundusze budżetowe wyczerpa-
ne w zupełności. Przytułki własnych do-
chodów nie mają. Wiadomo, że przytuł-
ki te oddają nad wyraz ważne usługi bied-
nym matkom. Śmiertelność matek dzie-
ki tym przytułkom zmniejszyła się zna-
cznie.

Jesteśmy w posiadaniu statystycznych
tego dowodów. Zamknięcie ich byłoby
ciężką klęską dla najbardziej potrzebnych. Dzi-
wnym zbiegiem okoliczności tak się skła-
da, że w dniu radośnym zupełnego wy-
zwolenia Ojczyzny naszej zmuszeni je-
stemy w odezwie tej zakładać do serc
naszych współobywateli i współobywa-
teli. Odezwa ta—to jęk rozpacz.

Przytułki wspomniane przetrwały, dzie-
ki zapomogom ze strony Magistratu, o-
fiarności i pełnej poświęcenia współpracy
naszych pań opiekunek krytyczny czas
wojny. Czyż w chwili, kiedy przelew
krwi przetrwały, a Polska powstaje z nie-
woli, jako kraj samodzielny wśród najwię-
kszego entuzjazmu i zapалу ludności wol-
no nam opuścić ręce i patrzeć obojętnie
na zamknięcie dwóch tak znamienitych,
zwłaszcza na gruncie Łódzkiej, placówek
miłośrobia i kultury? Niel Zanik takich
zakładów świadczy o braku zrozumie-
nia chwili opatrnościowej.

Podtrzymać, co ocalało dotąd, i two-
żyć coraz to nowe placówki ratownictwa
ogólnego—oto święty obowiązek kraju po-
wstającego do życia.

Prosimy wszystkich współobywateli
naszego miasta o łaskawe ofiary na po-
wyższe przytułki do rąk naszych pań, któ-
re zbierać będą po domach i w instytu-
cjach finansowych od poniedziałku 18 li-
stopada, do soboty 23 list. r. b., jak nie-
mniej kwestarom i kwestarom, którzy
podejmują się ciężkiego trudu zbierania
ofiar na ulicach w niedzielę dnia 24 list.
r. b. Również polecamy względem naszych
współobywateli sprzedawać się mające
kalendarki w kinematografach i cukier-
niach, jak niemniej udział w urzędzie się
mającym podwieczorku w tymże dniu w
sali hotelu „Savoy” o g. 3 po poł.

O podwieczorku komitet nie omieszka
w swoim czasie bliższe podać szcze-
gół.

Komitet Przytułków Położniczych
pod egidą Łódz. Chrz. Tow. Dobr.

- Podział papierosów.

Wydział zaprowiantowania miasta, na
wniosek radnego Kaifanke, postanowił do-
konać podziału zapasu papierosów, ode-
branych od Niemców w centrall monop-
lowej, w ten sposób, żeby nadal uniknąć
w miarę możliwości dotychczas praktyko-
wanych nadużyć. Zapasy papierosów, sto-
sownie do ogólnej liczby ludności miasta
oraz liczby zarejestrowanych konsument-
ów istniejących w mieście kooperatyw i
pozostałej niezarejestrowanej ludności, podzi-
elone zostaną proporcjonalnie pomiędzy
kooperatywy i dotychczasowe dystrybucje.
Stosunek proporcji wyrażać się będzie
mniej więcej tak, iż kooperatywy otrzy-
mają dwie trzecie zapasów, zaś dystrybu-
cje pozostałą jedną trzecią.

- Z Wydziału opałowego.

Wydział opałowy magistratu zaopa-
truje w węgiel szpitale, tanie kuchnie itp.
instytucje z zapasów, otrzymanych po
Niemcach.

- Z Gminy żydowskiej.

Wobec tego, że z powodu wybuchu
wojny, a następnie okupacji kraju, wybo-
ry nowego Zarządu wciłą uległy odro-
czeniu, gdyż statut Beselera nikogo z
stronnictw nie zadowolnić. Zarząd tutejszej
Gminy na przedwczorajszym posiedzeniu
postanowił uważać swe mandaty za wy-
gasłe, o czym zakomunikować za pośred-
nictwem Rządowego Komisarza Departa-
mentu Wyznań Religijnych, do którego
przeszły wszelkie gminy wyznaniowe.
Wybrano komisję z pp. Neumana, Hirs-
berga i Szwarcmanna dla opracowania re-
gulaminu przekazania spraw gminnych.

- Z Resursy rzem.

W niedzielę wieczorem w sali Resur-
sy rzem. chrześcij. koło amatorów pod
reżyserją art. Lud. Szejera odegrało prze-
różkę sceniczną z trylogii Sienkiewicza:
„Pani Wołodyjowska i Azya Tuhajbeyo-
wicz”. Z wykonawców odznaczyli się:
p. Myszkowski i p-na Popielska pp. Kwart
i Spodeń.

- Zebranie.

W niedzielę nadchodzącą o g. 3 po
poł. przy ul. Widzewskiej 73 odbędzie się
zebranie kooperatywy koła kolejarzy kolei
fabr. łódzkiej.

- Zebranie studentek.

We wtorek, t. j. dziś, o godz. 4-ej
po poł. w lokalu gimnazjum im. Elizy
Orzeszkowej ul. Aleja Kościuskiej 21 (III
piętro) odbędzie się zebranie informacyj-
no-organizacyjne Łódzkiego Koła Akade-
micznego.

Uprasza się słuchaczki wszystkich
polskich wyższych uczelni o jaknajliczniej-
sze przybycie.

- Wiec robotniczy.

Dziś o godz. 7 wiecz. w sali Koncer-
towej odbędzie się wiec robotniczy, zwoła-
ny przez P. P. S. (lewicę) i S. D. K. P.
i L.

- Upadek ułana z konia.

Wczoraj na ul. Sienkiewicza spadł z
konia nowozaczący kawalerzysta, 21 letni
Józef Gajdak, tak nieszczęśliwie, iż zła-
mał prawą nogę i został odwieziony do
szpitala przy ul. Podleskiej karetką po-
gotowia.

Z teatru.

Dziś po cenach zwyczajnych piękna
powieść dramatyczna w 6 obrazach J. Zu-
ławskiego „Eros i Psyche”.

Jutro po raz 4-ty doskonała komedia
Caillavet'a i Lary's „Ładna historia” z
występem H. Flers-Pawłowskiej.

W przygotowaniu „Mał idealny”, sztuka
w 4 aktach Oskara Wilda.

Z Piotrkowa.

Urzędowy kurs rubla b. okupacji
austriackiej ustalono na 1 rb. — 2 koro-
ny 50 halerzy.

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól, że za pośrednictwem Twego
pisma zapytam uprzejmie K. R. Ch. i M.
czy Prusacy wyjeżdżając od nas zostawili
dużo jeszcze tej sieczki i t. p. domieszek,
które dostajemy i teraz w postaci chleba?
W oknach wystawowych jest pełno butosek
różnego fasonu i gatunku, dla kogo? Czy
nie byłoby dobrze, gdyby Ojciec naszego
miasta wejrzał w tą straszną różnicę,
i oawili jakoś tą zagadkę sprawiedli-
wego podziału produktów? Moglibyśmy
i my, po 4-letniej wojnie skonstatać jak
smakuje chleb przedwojenny. Chyba, że
się obawiamy, że to nam na zdrowiu zaszkodzi,
w takim razie uchylam czoła przed
ich troskliwością.

Racz przyjąć wyrazy poważania i po-
dziękowania.

Marja Umralska.

Łódź, 18 listopada 1918 r.

Z ruchu wydawniczego.

„Wiarus”. Wyszedł z druku nr. 32
pisma żołnierskiego „Wiarus”, wyawane-
go przez sekcję naukową Ministerstwa
spraw wojskowych i zawiera następujące
artykuły: 1) W. Tokarz: Pie w z y pułk
niechoty (wojna r. 1792); 2) Kapt. E.
Eisenberg: Pogadanki z zakresu służby
polowej. I Ubezpieczenie na postój; 3) Chorąży Konkorski: Marsz 4 szwadro-
nu 3 p. ułanów (z mapką); 4) Pшемyst
francuski przed i w czasie wojny (z ilu-
stracjami); 5) na czasie: a) O sztabie ge-
neralnym, b) żandarmerja, c) pułki polskie
w armii austriackiej; 6) F. Szukiewicz:
Na pograniczu Litwy; 7) Kronika: a) utwo-
rzenie sztabu generalnego; b) minister-
stwo spraw wojskowych, c) z b. okupacji
austriackiej, d) zajęcie Krakowa, e) zawie-
szenie broni na włoskim froncie, f) zwal-
nianie jeńców oficerów, g) gieda pracy
dla inwalidów b. wojskowych, h) wydział
jeńców, i) rozporządzenie szefa sztabu ge-
neralnego wojsk polskich; 8) Życie żoł-
nierskie; 9) Listy z obozu w Ostrowiu
Łomżyńskim.

Zawiadomienie.

Ażeby zapobiec błędnemu mniema-
niu zawiadamiam, że powołana do ży-
cia rozkazem Dowódcy Żołgi m. Łodzi
i 8-go okręgu Wojskowego z dnia 12.11
1918 r. № 1 — Komenda Miasta zaj-
muje się sprawami cywilnymi nieobję-
temi przez powołane do tego Władze
czasowe i jest instytucją, której dzia-
łalność w tym kierunku zmniejszać się
będzie w miarę obejmowania poszcze-
gólnych funkcji życia publicznego przez
powołane do tego cywilne władze pań-
stwowe lub komunalne i ograniczy się
do spraw wyłącznie fachowo-wojskowych
z chwilą, gdy wszystkie te funkcje przez
odpowiednie władze cywilne zostaną
objęte.

Ma ona zadanie zabezpieczyć dla
tych władz to wszystko, co chwilą
ustania działalności władz okupa yjnych
stało lub pozostało bez dozoru.

Pod względem prawnym istnieje o-
becnie w Polsce stan normalny — gdyż
stan wyjątkowy nie został ogłoszony
przez powołaną do życia Władzę
Zwierzchnią Państwa, to też wszelkie
zarządzenia Komendy Miasta poza spra-
wami czysto wojskowymi mają charak-
ter czynności doraźnych i ograniczają
się do spraw niecierpiących zwłoki.

W sprawach dotyczących się bezpie-
czeństwa publicznego Komenda Miasta
dała Milicji Miejskiej mas do sforna-
wania się, obejmując w krótkim okre-
sie przejściowym całą służbę bezpie-
czeństwa publicznego, a obecnie zarzą-
dzenia w tym kierunku mają na celu
tylko poparcie Milicji Miejskiej w jej
pracy.

W tych sprawach występuje Komen-
da Miasta z własnej inicjatywy tylko
tam, gdzie mogłyby być zagrożone
podstawy istniejącego porządku praw-
nego.

Łódź, dn. 18 listopada 1918 r.

Zawiadomienie.

1) Ruch kolejowy nie podlega żad-
nym ograniczeniom wojskowym, wobec

Z próżnią albo z gazem

Przemysłowiec czy rzemieślnik,
mieszkaniec miasta, czy wsi,
każdy, komu idzie
o dobre i tanie światło,
niech się zaopatrzy w
Wotanówki.

Dostać można u każde-
go instalatora i odprze-
dawcy.

czego wyjednywanie przepustek władz
wojskowych jest niepotrzebne.

2) W porozumieniu z władzami ko-
lejowymi zawiadamiam, że oba dworce
kolejowe w Łodzi mogą łącznie wypra-
wić dziennie około 250 osób, pożąda-
nym jest jednak ograniczenie jazdy do
potrzeb istniejących, gdyż w razie zbyt-
nego przeciążenia kolei ruchem osobo-
wym na niekorzyść transportów, a w
szczególności na niekorzyść ruchu srod-
ków żywności musiałyby być wprowa-
dzone ograniczenia.

3) Również nie podlega żadnym
ograniczeniom ruch poczo-
towy i telegrafowy, który należy tylko
od władz cywilnych.

Łódź, dn. 18 listopada 1918 r.

Wezwanie.

Osoby którym żołnierze niemieccy,
urzędnicy i osoby należące do wojska
niemieckiego i byłego zarządu cywilne-
go przed opuszczeniem miasta oddały
pod jakimkolwiek bądź tytułem przed-
mioty, stanowiące własność czy to po-
szczególnych osób, czy też byłych
władz okupacyjnych obowiązane są
ogłosić to osobliście w Komendzie Mia-
sta (Bank Państwa—wejście 2-gie z ul.
Benedykta pokój № 60 do dn. 26 listo-
pada 1918 r.

Od tego obowiązku są wolne te o-
soby, które uczyniły zadość wezwaniu
Komisarza Ministerstwa Przemysłu i
dnia 18 listopada 1918 r.

Komendant Miasta

Alfred Bityk m. p.

Porucznik.

Z komendy miasta.

Ze względu na stosowane zarządzenia pol-
skich władz wojskowych, zawieszony wy-
gląd miasta powraca powoli do stanu nor-
malnego. Porządku publicznego pilnują
czarna milicja oraz oddziały wojskowe.
Tworzenie pułku łódzkiego jest prawie że
akończona.

Z pozostałych przez Niemców za-
pasów magazynów intendentury zdołano u-
mieszczać nowozaczących żołnierzy. Co-
do ewakuacji pozostałych w mieście żołnie-
rzy niemieckich, komenda miasta snosi się
z niemiecką radą żołnierską.

Ewakuacja odbywa się planowo stoso-
wne do posiadanych środków transporto-
wych, w porozumieniu ze związkami kole-
jarzy. Oddziały, przeznaczone do ewaku-
cji zgromadzone są na obozowych punktach
koncentracji, tam otrzymują żywność na
trzy dni i wysyłani są koleją do obozów.
W sprawie komendy miasta ruch, spowodow-
wany przez interesantów w kwestiach in-
formacyjnych, przynoszeniem broni, jaka
przypadkowo dostała się do rąk ludności
cywilnej przy wyjeździe żołnierzy i urzędn-
ków niemieckich, co dość sumiennie jest
nakazane, dalej staraniem o uzyskanie
pozwolenia na posiadanie broni myśliwiackiej.

Wobec przeciążenia kolei przewozem
ewakuowanych wojsk niemieckich, powro-
tem do kraju jeńców cywilnych i wojsko-
wych oraz robotników z Niemiec, zarów-
no zapotrzebowaniem taboru kolejowego
dla potrzeb aprowizacyjnych kraju, okaza-
ło się niezbędnym wprowadzić czasowe
pewne ograniczenia w ruchu pasażerskim
do niezbędnej potrzeby, które jednak u-
staną po unormowaniu ruchu kolejowego.

Również i komenda miasta jest także
instytucją chwilową, która wkrótce po wy-
pełnieniu zadań, do jakich została powo-
łana, zostanie zwinięta.

Powyższe dane udzielone są nam
przez komendanta por. Bityka.

Warunki opuszczenia Polski przez Niemców.

Organ niemieckiej rady żołnierskiej w Warszawie, „Mitteilungsblatt“, pomieszczył w Nr. 5 tekst umowy, zawartej między władzami wojskowymi polskimi a niemiecką radą żołnierską w sprawie opuszczenia Królestwa przez wojsko niemieckie.

Według tej umowy, załogi niemieckie Warszawy i Łodzi, stojące pod bronią, będą transportowane, zachowując przy sobie broń białą (szable i bagnety) i ręczną broń palną. Kompanie niemieckie karabinów maszynowych zabiorą z sobą ciężkie karabiny maszynowe z amunicją. Lekkie karabiny maszynowe Niemcy oddadzą wojskowym władzom polskim przed wyjazdem z Warszawy i Łodzi.

Broń i amunicję, którą Niemcy mają, jak wyżej wymieniono, zabiorą z sobą z Warszawy i Łodzi, zabierając przy tym do Miawy lub Skalmierzyca. Tam mają oddać ją komenderującym oficerom polskim za odpowiednim pokwitowaniem, do rozporządzenia państwa polskiego. Wszelkie inne materiały wojskowe mają również być oddane do rozporządzenia państwa polskiego.

Broń i amunicja ma być z Miawy i Skalmierzyca wywieziona po przejściu ostatecznego transportu Niemców.

Umowę podpisali w imieniu polskich władz wojskowych wódz naczelny Piłsudski, pułkownik Sosnkowski i gen. Szeptycki; w imieniu niemieckiej rady żołnierskiej w Warszawie Hans Meerbothe, Marcin Dombke i Otto Daberkow;

w imieniu niemieckiej rady żołnierskiej w Łodzi Albert Krust i Feliks Eckhardt.

Łódzka kronika walutowa.

Tendencja dla walu, niemających narażenie u nas obiegu prawnego niewyraźna.

Skasowanie wydawstwa dewiz Polskiej Kasy Pożyczkowej odbija się ujemnie na walucie rublowej, która pozbawiona została odpowiednich regulatorów jak Polskiej kasy, Ostbanku, Ober-Ostu i t. p. które wzajemnie regulowały przepływ i odpływ rubla.

Zastój w handlu również oddziałuje ujemnie, a likwidacja starych interesów terminowych walutowych wymaga więk-

szej ilości marek których narazie w płynnej gotówce niema.

Podobno Ministerjum Skarbu zamierza przyjmować ruble w poczet pożyczki Polskiej, ten projekt bezwarunkowo z jednej strony poprawiłby kurs rubli, który dziś zależnym jest od „spekulacji“, a z drugiej zaś strony przyspieszył by Skarbowi większe zapisy na pożyczkę.

Ruble carskie:

170 — 185.

Ruble Dumy Państwowej (1000 i 250)

147 — 152.

Kierskiego drobne (40 rb. i 20 rb.)

130

Korony 58,50 — 59.

Ogłoszenie.

Karty chlebowe bieżącego 90-go okresu, na których jeszcze podana jest racja 5 1/2 funta chleba, uprawniają do nabycia

6 funtów chleba

w ten sposób, że odcinek chlebowy 3/4-funtowy daje prawo do nabycia 1 1/4 f. chleba.

Konsumenci, którzy odcinki te już zrealizowali, otrzymają dodatkowe 1/2 funta chleba w sklepach miejskich lub kooperatywach za okazaniem legitymacji.

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 19 listopada 1918 r.

OGŁOSZENIE.

Wobec zwalniania mieszkań z kwaterunku wojsk niemieckich, Wydział Dostaw Nakazanych Magistratu, niniejszym przypomina gospodarzom domów i ich zastępcom o obowiązku czuwania nad mieszkaniem lokatorów i zaznacza, iż na zasadzie obowiązujących przepisów kwaterunkowych, zakwaterowani przy opuszczaniu mieszkań winni oddać takowe w porządku gospodarzowi domu lub osobie, mającej opiekę nad mieszkaniem. Zabieranie jakichkolwiek rzeczy jest wzbronione. Ewentualne reklamacje winny być natychmiast przedstawiane, możliwie piśmiennie, w Komendanturze, Piotrkowska № 189, lub w Wydziale Gospodarczym Magistratu (Oddział Dostaw Nakazanych) Dzielna 2.

Tamże winno być natychmiast meldowane każde zwolnienie mieszkania lub lokalu. Gospodarze domów, w których znajdują się biura władz okupacyjnych, obowiązani są do czuwania nad całością, znajdującego się tam, majątku miejskiego. Do zabierania rzeczy upoważnieni są tylko urzędnicy, zaopatrzeni w specjalne legitymacje Wydziału Gospodarczego Magistratu, Dzielna 2.

Magistrat.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

uprasza swych Szan. użytkowników o bardzo oszczędne korzystanie z gazu dla oświetlenia i celów opałowych, gdyż w przeciwnym razie, wskutek ograniczonego zapasu węgla, będzie zmuszonym do obniżenia ciśnienia tak dalece, że

gotowanie na kuchenkach będzie unemożliwione.

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu

Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klientelę, że skład mój różnych **RESZTEK wełny i bawełny** na męskie i damskie ubrania i na palta, balowych i żałobnych towarów, a także **trykotażu**, chustek i innych towarów, który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest **znowu ożywny**. Cegielniana 43, w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. **Uwaga! Ceny stałe**

ZAPISY

na pierwszą Krótkoterminową 5% Pożyczkę (asygnaty) Państwa Polskiego

przyjmuje **BANK HANDLOWY W ŁODZI** (Al. Tadeusza Kościuszki № 15).

Egzystujący od 1895 r.

Magazyn obuwia

A. D. Goldberga

został przeniesiony z ulicy Cegielnianej № 23 na ulicę **Piotrkowską 66**, órym znajduje się wielki wybór obuwia najnowszych fasonów, po cenach przystępnych, oraz wykonywa się wszelkie obślunki.

Merkuro!

w tubach. Najlepszy środek konserwujący obuwie i nadający nadzwyczajny połysk. **Żądać wszędzie.**

Pierwsza Łódzka parowa Farbiarnia Chemiczna

Wilhelma Szejmmana w Łodzi

farbuje wszelkiego rodzaju garderobę, oraz jedwabie, aksamity, plusze, płótna, przędze; przyjmuje się również wszelkiego rodzaju resztki po farbowaniu i apretowaniu. **Specjalna farba** na futery skunksy, sobole, mardery, kameczackie bobry i t. d. Doprowadza się ta owa do stanu nowego podług najnowszej metody. **Ceny przystępne.**

Fabryka mieści się przy ulicy **Łódzkiej № 9 (w podwórzu)**

MUZYKA I SCENA

W SZKOLE

jako czynniki wychowawcze woli i fantazji przez

A. W. MILLERA

nauczyciela nauk społecznych w szkołach handlowych prof. teorii muzyki w szkołach muzycznych.

Do nabycia w administracji Gazy Łódzkiej, ul. Przejazd 8, w księgarni „Czytaj“, Piotrkowska 98 i w księgarni Urbanowicza, ul. Przejazd 16.

Cena 60 fen. egz.

Nie kupujcie resztek!

póki się nie przekonacie, że **najtańsze** sprzedaje tylko przy ulicy **Dzielnej 34 m. 14** (popr. ofic. i-e piętro)

po następujących cenach:
Barchany i flanele — od m. 11,75,
Cajgi różne — od m. 12,50,
Korciaki różne — od m. 24,50,
Na hałki — od m. 16,50,
Na bluzki — od m. 20,00,
Switry damskie — od m. 60,00.
Ceny stałe.

Dzisiaj i dni następnych
Premiera! = Premiera!
Z głośnej amerykańskiej serii „World“

W SZPONACH SZANTAŻYSTY

Sensacyjny dramat w 5-ciu częściach; w roli głównej słynny amerykański aktor

Robert Warwik.

KIT OKIENNY (pokostowy) poleca **IGNACY ENGEL,** — Piotrkowska 175.

Potrzebny chłopiec lub dziewczynka do roznoszenia gazet. Wiadomość wadm. „G. L.“

Kantor Wymiany Pieniędzy JANA HANEMANA w Łodzi, ul. Piotrkowska 12, kupuje i sprzedaje **RUBLE** po kursie giełdowym. Losy loterii na stałe i „dniówki“.

W szpitalu wakuja posady dla wykwalifikowanych pielęgniarek. Oferty nadsyłać do Biura szpitala, Targowa № 1/2.

2,000 marek nagrody.

W nocy z dnia 11 na 12 listopada ze sta ni przy ul. Średniej № 105, skradziono 2 konie: jeden ogier lat 4, maści karej, z gwiazdką na ciele, drugi wał ch maści gniadej lat 6. Ktoby wiedział gdzie się znajdują proszony jest o zawiadomienie za powyższą nagrodą ulica Średnia 105, M. Szlamowicz.

Dr. medycyny

JAN HERTZ

b. asystent prof. Herffa w Bazylejskiej uniwersyteckiej kobiecej klinice i b. główny ordynator w sanatorium dla płucnych chorych w Jalcie. Choroby kobiece, płuc, serca i akuszerja **Widzewska № 78, od 11—14—5.**

Dr. med. Sz. Eiger

Długa 46 (róg Zielonej) powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 4—6 po poł. Choroby kobiece i akuszerja.

Specjalista

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryja i niemoc płciowa. **ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej** Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa. **Konstantynowska № 12.** Przyjmuje: Panów od 9—1 i 6—8. Panie od godz. 5—6.

Dr. H. Rożaner

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne; przyjmuje od 8 do 12 rano i od 5—8 wiecz. Panie od 4—5. **Dzielna № 9.**

Lekarz-Dentysta

H. LEWITA-FUKS

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7. **PIOTRKOWSKA 50.**

Ogłoszenia drobne.

Kupię aparat kinematograficzny z całym urządzeniem oraz z gazowym oświetleniem. Oferty proszę składać w Adm. G. L. pod „Aparat“.

Poszukuję pokoju umeblowanego przy chrześcijańskiej rodzinie w okolicach Przejazd, Juższa, Tardowej i t. p. Oferty proszę składać w adm. Gaz. Łódzkiej pod „pokoje“.

Potrzebny chłopiec z 2-wu kl. wykształceniem, do zawodu. Wiadomość w Adm. „G. L.“

Pokoje umeblowane do wynajęcia ul. Przejazd № 14 I p. i II p.

Resztki watoliny (czysto wełniana tkanina wata) tak również resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szwioty wełny, jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajgi, barchany i flanele. Łódź, Władzewska № 40 m. 10, front, II p. na prawo.

Watoliny wełniane w różnych gatunkach i kolorach po cenach najniższych poleca Bruno Rosenberg Piotrkowska № 103.

Mcał Lanpezas, zgubił paszport, wydany w Łodzi.

Roch Kamiński zgubił paszport, wydany w Łodzi.

Zaginęła kara węglowa wydana na firmę „Kuchmistrz Polski“ Piotrkowska 56